

Stefan Moysa

"Perspektiven der Theologie : gesammelte Aufsätze", Jürgen Moltmann, München-Mainz 1968 : [recenzja]

Collectanea Theologica 40/1, 183-184

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

dosięga ludzi pobudzając ich do czynów dobrych i świętych, które przynoszą zbawienie.

Teolog luteranski Greiner analizuje z kolei naukę Nowego Testamentu. Mówi, jak Duch Święty działał w Chrystusie, jakie jest Jego znaczenie dla nas i Jego rola w ostatecznym eschatologicznym wypełnieniu dziejów. To ostatnie zagadnienie w przeciwieństwie do pierwszych dwóch jest mniej znane i dlatego szkoda, że autor nie poświęcił mu większej uwagi.

Sedno teologiczne książki stanowią opracowania teologa prawosławnego Evdokimova o Duchu Świętym w myśli Ojców i liturgii oraz o stanie charyzmatycznym chrześcijanina. Zwłaszcza pierwsze z tych dwóch studiów odkrywa wielkie bogactwa teologii patrystycznej skoncentrowanej na Trójcy Świętej, która nadaje strukturę całej ekonomii zbawienia. Zstąpienie Ducha Świętego okazuje się jako cel tej ekonomii, co tak ujmują św. Atanazy: „Słowo przyjęło ciało, abyśmy mogli otrzymać Ducha Świętego. Bóg stał się niosącym ciało (*sarkóphoros*), aby człowiek mógł stać się niosącym Ducha (*pneumatóphoros*)”.

Studium tegoż autora o charyzmatach chrześcijańskich wykracza poza ścisłą tematykę książki, choć autor podkreśla, że źródłem charyzmatów jest właśnie Duch Święty.

Tę samą do pewnego stopnia tematykę podejmuje cytowany już Greiner, mówiąc specjalnie o charyzmatach posługi czy urzędów w Kościele. Dotyka przy tym jednego z najbardziej spornych między protestantyzmem a katolicyzmem zagadnień, w którym nie zarysowują się jeszcze jakieś ekumeniczne rozwiązania.

Na koniec wreszcie autor katolicki stara się uwydatnić naukę ostatniego soboru. Chociaż nie dał on tu systematycznego wykładu jednak na skutek interwencji wielu ojców, jak też dzięki wpływowi obserwatorów prawosławnych, znacznie szerzej uwzględnił to zagadnienie niż było pierwotnie zamierzone, co przyczyni się na pewno do ożywienia nauki o Duchu Świętym w teologii.

Książka należy chyba do jednej z najpożyteczniejszych w dziedzinie ekumenizmu. Wykazuje bowiem, że obok różnic istnieją daleko idące zbieżności w pojmowaniu roli Ducha Świętego. Uświadamia również, jak poszczególne społeczności mogą wzbogacać się wzajemnie i korzystać ze wspólnej konfrontacji. Nie ulega wątpliwości, że w tej dziedzinie najwięcej do powiedzenia ma teologia prawosławna.

Ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Jürgen MOLTMANN, *Perspektiven der Theologie. Gesammelte Aufsätze*, München-Mainz 1968, Chr. Kaiser Verlag-Matthias Grünewald Verlag, s. 387.

Autor, profesor teologii protestanckiej na uniwersytecie w Tübingen, stał się głośny w ostatnich czasach dzięki dziełu *Theologie der Hoffnung*, München 1964, które w ciągu 4 lat doczekało się 7 wydań, co jest bardzo dużo zważywszy, że nie należy ono do gatunku popularnych powieści. Całą teologię chrześcijańską stara się w nim ująć pod kątem widzenia nadziei i w perspektywie eschatologicznej. Książka ta dała impuls do powstania nowego kierunku teologicznego rozwijającego się zwłaszcza w Ameryce, który częściowo zluzował modną do niedawna „teologię śmierci Boga”.

Recenzowana książka powstała jako „produkt uboczny” wyżej wymienionego dzieła i zawiera artykuły, przyczynki, odczyty opracowane w bezpośrednim związku z nim. Autor uzasadnia tytuł *Perspektywy teologii*. Perspektywa to stwierdzenie istniejącego stanu rzeczy równocześnie ze wskazaniem możliwości rozwoju. Perspektywa nie jest zamkniętym i wykończonym twierdzeniem czy systemem twierdzeń, ale pozostaje otwarta na inne perspektywy. Teologiczna perspektywa wreszcie pragnie odkryć te aspekty szyb-

ko zmieniającej się rzeczywistości, które mają szczególne znaczenie dla wiary chrześcijańskiej i zmuszają teologię do rewizji własnych postaw i własnej odnowy. Można do tego dodać, że tytuł *Perspektywy teologii* bardzo dobrze zgadza się z przewodnią ideą całej teologii Moltmanna, którą jest nadzieja chrześcijańska. Nadzieja to nie trwanie w osiągniętym już stanie, ale stałe wybieganie ku przyszłości, to właśnie otwarcie perspektyw i ich badanie.

Książka składa się z dwóch części. Pierwsza zajmuje się pojęciem Boga i zrozumieniem słowa, które wypowiada On do ludzkości i w którym oznajmia swoją obecność, posiada więc — jak możnaby się wyrazić — bardziej aprioryczny charakter. Druga przekracza dziedzinę ścisłej teologii zajmując się etyką społeczną, socjologią, naukami ścisłymi, ale zawsze w perspektywie dialogu słowa Bożego z ludzką rzeczywistością, co ściąga teologię z wyżyn abstrakcji i nadaje jej kształty konkretne, służąc w ten sposób zrozumieniu słowa w jego dzisiejszej aktualizacji.

Wyliczenie, a tym bardziej omawianie poszczególnych artykułów nie byłoby w krótkiej recenzji ani możliwe, ani celowe. Wystarczy zasygnalizować, że w poszczególnych opracowaniach powtarza się analiza kategorii stanowiących całą ośnowę teologii Moltmanna. Do nich należy na przykład kategoria historii. Autor stara się przezwyciężyć pozytywizm historyczny, wskazując na znaczenie związków przyczynowych w rozwoju czasowym i na określony cel, do którego historia zmierza.

Moltmann często powraca również do pojęcia nadziei, nie tylko w chrześcijańskim, ale w czysto ludzkim znaczeniu i określa ją jako oczekiwanie przyszłości z ręki drugiego człowieka. Kategoria „nowości” w chrześcijaństwie to też jeden z przedmiotów zainteresowania autora. Czy nowość chrześcijańska jest zerwaniem z przeszłością, czy integracją przeszłości w teraźniejszość? Pytanie pozostaje właściwie bez odpowiedzi.

W filozoficznej analizie pojęć autor przypomina Karola Rahnera. Wychodzi bowiem od prostych codziennych rzeczywistości, starając się zwrócić uwagę na skomplikowaną problematykę, która ukazuje się przy ich głębszej analizie. Są jednak i duże różnice w metodzie obu autorów. Rahner bowiem ogarnia niemal całą teologię, starając się poruszyć pola leżące odłogiem i zakwestionować rzeczy dotąd przez nikogo nie kwestionowane. Moltmann natomiast jest bardziej jednolicie ukierunkowany, z uporem powraca do jednego: stara się zrozumieć, jak *eschaton* człowieka wpływa na kształt jego dzisiejszego życia. Perspektywa może jednostronna, ktoś powie. Zapewne tak, ale już od dawna odkryto pożytek tego rodzaju jednostronności, polegającej na mocnym postawieniu problemu dotąd niedostrzeżonego i odkryciu nowego wymiaru życia chrześcijańskiego i teologii.

Wydaje się, że konsekwentne eschatologiczne i przyszłościowe ukierunkowanie jest tajemnicą powodzenia teologii Moltmanna. Człowiek dzisiejszy myślący stale o przyszłości, budujący przyszłość, oczekujący od niej czegoś lepszego, jest szczególnie uczulony na tę właśnie eschatologiczną składową chrześcijaństwa. Dlatego szczególną zasługą autora jest umiejętne rozeznanie tego właśnie znaku czasów i wskazanie, jaką odpowiedź może nań dać Ewangelia.

Ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Die hermeneutische Frage in der Theologie, wyd. Oswald Loretz i Walter Strolz, Freiburg 1968, Herder, s. 514.

Problem hermeneutyczny staje się dzisiaj centralnym problemem teologii. Konieczność głoszenia jedynej Ewangelii w świecie znajdującym się w ciągłym, dynamicznym rozwoju, troska aby posłannictwo Kościoła nie